

Andrzej Gaczoł

Prace konserwatorskie w zespole klasztorным Bernardynek w Krakowie – przywrócenie renesansowej loggii arkadowej dawnego dworu Lanckorońskich

Klasztor ss. Bernardynek leży w południowo-wschodniej części starego Krakowa, na terenie północnego przedpola Okołu, przy ul. Poselskiej, w sąsiedztwie nieopodal okazałej dominikańskiej świątyni pw. Św. Trójcy.

Pierwsza obszerna monografia dotycząca klasztoru i kościoła św. Józefa ss. Bernardynek ukazała się dopiero w 1947 r., a jej autorem był o. dr Romuald Gustaw, OFM¹. Wcześniej najwięcej uwagi poświęcił zespołowi klasztornemu przy Poselskiej, wybitny znawca dziejów sztuki krakowskiej i długoletni konserwator zabytków Krakowa Stanisław Tomkiewicz (1850-1933)².

Zakonowi Sióstr Bernardynek dali początek zakonnicy św. Franciszka, Bracia Mniejsi Obserwanci – zwani w Polsce Bernardynami. Zakon swymi początkami sięga 1453 r., kiedy do Polski przybył św. Jan Kapistran, wikariusz Kongregacji Cismontańskiej Franciszkanów Obserwantów. Wtedy nie tylko mężczyźni zapragnęli żyć i naśladować św. Franciszka z Asyżu, lecz również kobiety. „Z czasem zaczęły się organizować we wspólnoty zakonne – pisze o. Innocenty Marek Rusecki, OFM – a ich głównym celem była modlitwa i od początku skłaniały się do życia kontemplacyjnego. Oprócz modlitwy siostry zajmowały się również pracami ręcznymi, głównie haftem kościelnym lub wychowywaniem i nauczaniem dziewcząt”³. Wspomnę tylko jeszcze, że przed zaborami były w Polsce 22 klasztory Bernardynek, z tego 3 w Krakowie: klasztor Koletek, klasztor św. Agnieszki i omawiany klasztor św. Józefa. Obecnie Bernardynki prowadzą wyłącznie życie kontemplacyjne i mają 9 klasztorów. Oprócz Krakowa (św. Józef), m.in. w Łodzi, Chęcinach i Świętej Katarzynie w Górach Świętokrzyskich⁴.

Klasztor św. Józefa powstał z inicjatywy zakonnicy klasztoru św. Agnieszki, Teresy (Katarzyny) Zadzikówny (1592-1652), siostry kanclerza wielkiego koronnego i biskupa krakowskiego, Jakuba Zadzika (1582-1642). Korzystając z otrzymanej w spadku po bracie

pewnej sumy pieniędzy, po uzyskaniu zgody króla Władysława IV oraz zarządu prowincji bernardyńskiej, za pośrednictwem wojewodziny Doroty Sułowskiej, siostra Teresa zakupiła w 1644 r. od Stanisława Żeleńskiego renesansowy dwór, dawniej posiadłość Lanckorońskich. Dwór położony był pomiędzy dworkiem Opalińskich, dawniej Tęczyńskich, od południa, a dworkiem tzw. Pieniążkowskim, od północy⁵.

Za właściwy początek istnienia konwentu – jednego z nielicznych wewnątrz murów miejskich⁶ – należy uważać 11 sierpnia 1646 r., tj. datę wprowadzenia sióstr na ul. Poselską przez biskupa krakowskiego Piotra Gembickiego (1585-1657), następcę biskupa Zadzika⁷. Dalsze istnienie i rozwój nowego konwentu oraz losy budynków klasztornych i nowego kościoła pw. św. Józefa były przedmiotem troski fundatorki i jej następczyń.

Z biegiem lat obszar klasztoru, w skład którego początkowo wchodził wspomniany murowany dwór Lanckorońskich z przyległą działką, na której postawiono pierwotnie drewniany mały kościół, zwiększył się czterokrotnie. Obecnie cały kompleks składa się z barokowego murowanego kościoła pw. św. Józefa z lat 1694-1702 oraz z kilku połączonych domów zakonnych, pomieszczonych w adaptowanych dla klasztoru dworach, przybudowanych do murów miejskich i otaczających dwa dziedzińce oraz plac zwany „pustki”, od strony ulicy Dominikańskiej.

W drugiej połowie lat osiemdziesiątych XX w., z uwagi na pogarszający się stan techniczny budynków klasztornych, siostry Bernardynki przystąpiły do przygotowania ekspertyz konstrukcyjnych oraz programów konserwatorskich i projektów architektonicznych. W ramach posiadanych środków finansowych prowadziły także rozliczne prace remontowe i porządkowe w całym zespole kościelno-klasztornym. M.in. w latach 1989-1992 pod nadzorem konserwatorskim arch. arch. Marii Bicz-Suknarowskiej i Waldemara Niewaldy wykonano remont murów od strony Plant, które wchodziły w skład obecnego zespołu klasztoru.



Renesansowa loggia arkadowa. Stan obecny. Fot. W. Klag



Galeria arkadowa przed remontem. Fot. St. Kollowca. Wg Gustaw R. „Klasztor i kościół św. Józefa ss. Bernardynek w Krakowie”, Kraków 1947



Fragment galerii arkadowej przed remontem. Widok w kierunku kościoła św. Józefa. Fot. W. Klag



Widok na fragment loggi arkadowej i kościół św. Józefa. Stan obecny. Fot. W. Klag

Mury te zawierają w sobie relikty dawnego, średnio-wiecznego miejskiego muru obronnego, włączonego w system wspomnianych, XVI-wiecznych siedzib szlacheckich, w których z czasem osiadły Bernardynki. Ostateczne scalenie tego zespołu nastąpiło na początku XVIII w., łącznie z zakończeniem budowy kościoła pw. św. Józefa. Natomiast w latach dwudziestych XIX w. wyburzono częściowo dawny mur obronny na odcinku pomiędzy narożnikiem kościoła a XVII-wiecznym budynkiem dawnego Kolegium Jezuickiego i wybudowano mur, stanowiący obecnie część ogrodzenia ogrodu klasztornego. Prowadzone prace konserwatorskie dały – po raz pierwszy – możliwość dotarcia do wątków poszczególnych odcinków muru i określenie ich czasu pochodzenia, dawnej funkcji i czasu powstania⁸.

W pierwszych miesiącach 1994 r. siostry Bernardynki otrzymały zapewnienie ze Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa o otrzymaniu dotacji z Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa na prace remontowe i konserwatorskie części wirydarza klasztornego, będącej elewacją frontową (zachodnią) dawnego dworu Lanckorońskich, stanowiącego najstarszą zachowaną część klasztoru. Dwór znajduje się w środku konwentu i południową ścianą przylega do kościoła. Zbudowany został w stylu włoskiego renesansu około 1560 r., z dwukondygnacyjnym krużgankiem dobudowanym od zachodu nieco później, około 1575 r.

Od początku murowany dwór uchodził za „piękny i pełen uroku”, jak wspomina o nim kronika ss. Dominikanek krakowskich⁹ oraz przez cały czas, pomimo zmian, uznawany był za reprezentujący wielką wartość zabytkową. Na frontowej elewacji, na piętrze, widoczne były renesansowe kamienne kolumny o jońskich głowicach i arkady galerii (w znacznej części tylko wtórnie przeszklonej, a jedynie w pasie przypodłogowym zamurowanej). Na parterze dostrzegalne były fragmenty pięknie wykonanych jońskich głowic, co świadczyło, iż na tejże kondygnacji istniała podobna, otwarta galeria, jak na piętrze. Zamurowanie arkad galerii na parterze nastąpiło zapewne w połowie XVIII w. i mogło to być spowodowane faktem odspojenia jednej arkady łuku wraz ze zwornikiem od sklepienia i z powstaniem w tym miejscu szczeliny o szerokości ok. 2 cm. Potwierdza to notatka kronikarska z 1756 r., ale dopiero w trakcie prowadzonych w 1995 r. częściowych prac rozbiórkowych zamurówek arkad parteru, celem odsłonięcia łuku arkadowania od strony korytarza, ustalono dokładnie charakter i miejsce odspojenia.

Badania architektoniczno-konserwatorskie elewacji dworu Lanckorońskich przeprowadził wspomniany już architekt Waldemar Niewalda, przy współpracy mgr Haliny Rojkowskiej, historyka sztuki. Podsumowując swoje badania, napisali: „Ze względu na unikatową wartość dworskiego krużganka, jedyne zachowane w szlacheckim dworze re-

nesansowym na terenie Krakowa (obok kilku kamienic i pałaców kanoniczych), a także ze względu na wartość artystyczną detalu architektonicznego, należy dążyć do pełnej ekspozycji architektury piętrowej loggii”¹⁰. Po zapoznaniu się z pełną listą wniosków wynikających ze wspomnianego opracowania oraz po otrzymaniu ekspertyzy konstrukcyjnej, autorstwa dra inż. Stanisława Karczmarczyka, rzeczoznawcy Ministra Kultury, jako wojewódzki konserwator zabytków w Krakowie, 12 sierpnia 1994 r. podjąłem decyzję o odsłonięciu i ekspozycji krużganków w dawnym dworze Lanckorońskich. Miałem świadomość, że marzyli o tym moi poprzednicy. M.in. w 1920 r. projekt otwarcia krużganków przygotował niezwykle aktywny architekt i konserwator zabytków Franciszek Mączyński (1874-1947). Podejmując tak ważną decyzję musiałem mieć zapewnienie ze strony doświadczonego konstruktora, że wyburzenie wtórnych murów pomiędzy kolumnami parteru nie spowoduje zniszczeń krużganków. Dr inż. S. Karczmarczyk zastrzegł tylko, że wyburzenia można realizować „stopniowo, etapami, pod stałym nadzorem konstrukcyjnym i z wypełnianiem zaleceń z tegoż nadzoru wynikających”¹¹.

W pierwszej połowie 1995 r. wykonano iniekcję pęknięć w łukach sklepiennych i głowicach kolumn na parterze z zastosowaniem spoiwa żywicznego oraz iniekcję struktury muru ceglanoego pomiędzy łękami kamiennymi i kamiennym gzymsem nad parterem przy zastosowaniu spoiwa cementowego. Iniekcję wykonała Firma Usługowa „REVALOR”, kierowana przez mgra inż. Stanisława Bednarskiego, pod nadzorem autora projektu konstrukcyjnego. W lipcu 1995 r. dodatkowo Firma „PEBEKA-BIS” (Przedsiębiorstwo Budowy Kopalń) wykonała prace polegające na skotwieniu poprzecznym krużganków i wzmocnieniu posadowienia ściany zewnętrznej krużganków.

Prace konserwatorskie przy wszystkich elementach kamiennych krużganków prowadził zespół konserwatorów, pod kierunkiem art. kons. Katarzyny Magrysiewicz-Dobrzańskiej i Aleksandry Grochal. Program, który przygotowały w lipcu 1994 r., zaopiniował prof. Ireneusz Płuska z krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, potwierdzając prawidłowość przyjętych założeń i kierunków postępowania konserwatorskiego. Oceniając stan zachowania renesansowych elementów arkad pierwszego piętra, autorki programu stwierdziły wysoki stopień dezintegracji ziarnistej kamienia, z tendencją do odpadania warstwy przypowierzchniowej. Całkowitemu zniszczeniu uległy profilowania arkad, prawdopodobnie w wyniku zamakania ścian pozbawionych w przeszłości dachu (w tym czasie ścianę frontową wieńczyła attyka), o czym wzmiankowano przy okazji licznych rewizji budynku. Kompletną destrukcję detalu rzeźbiarskiego na głowicach kolumn, duże ubytki w licach kolumn i w profilowaniu baz spowodowa-



Nowa ściana osłonowa na piętrze, umożliwiająca pełną ekspozycję arkad. Fot. W. Klag



Demontaż obudowy krużganków na piętrze. Fot. W. Klag



Odkrywanie arkad krużganka na piętrze. Lipiec 1995. Archiwum WUOZ w Krakowie



Ściana osłonowa galerii. Widok od wewnątrz w trakcie montażu. Fot. W. Klag



Fragment głowicy kolumny widoczny na zewnętrznej ścianie parteru. Fot. W. Klag



Jedna z odkrytych, dobrze zachowanych kolumn. Fot. W. Klag



Głowice kolumn w trakcie odkrywania i prac konserwatorskich. Fot. W. Klag

ły także remonty i nadbudowy drugiego piętra, powyżej arkadowania. Stan zachowania obudowanej kamieniarki krużganków w pasie parteru był dużo lepszy. Destrukcja nie była tak daleko posunięta jak na pierwszym piętrze i występowały tylko drobne ubytki mechaniczne na powierzchniach pozostawionych na zewnątrz muru.

W trakcie odsłaniania XVI-wiecznych arkad wraz z kolumnami na parterze i piętrze krużganków pojawił się problem dalszego prawidłowego użytkowania tej części klasztoru. Pozostawienie otwartych krużganków okazało się niemożliwe i po konsultacji z komisją konserwatorską, 12 października 1994 r. przyjąłem do realizacji propozycję przeszklenia krużganków z zastosowaniem aluminiowych ścian osłonowych, umieszczonych od strony wewnętrznej kolumn i arkad, według projektu arch. arch. Wandy Łopatowej i Marii Czekieruk-Rutkowskiej. Rozwiązanie konstrukcyjne ścian zaprojektował dr inż. S. Karczmarczyk¹². Z założenia wynikała konieczność mocowania ścianki tylko do posadzki na parterze i do sklepienia nad parterem oraz do posadzki nad sklepieniem i do sklepienia nad I piętrzem. Nie należało stosować żadnych dodatkowych kotew, łączących ściankę z kolumnami lub z łukami kamiennymi. Ściany osłonowe wykonała firma „ALCO” s.c. z Częstochowy (Jacek Warzyszyński i Janusz Wierus).

W skład komisji konserwatorskiej, z dużym zaangażowaniem zajmującej się prawidłowością prac w klasztorze przy ul. Poselskiej, wchodził m.in. prof. dr hab. Tadeusz Chrzanowski – przewodniczący Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa, śp. dr Marian Kornecki, ks. dr Józef A. Nowobilski – konserwator archidiecezjalny oraz przede wszystkim dr Andrzej Fischinger, znawca sztuki renesansu i ówczesny konserwator zabytków Wawelu, a o wawelskim dziedzincu nie można na bernardyńskim wirydarzu zapominać. Ze strony ss. Bernardynek prace koordynowała s. Benigna Teresa Dziwota, ekonomka klasztoru.

W następstwie prac, które trwały do 1997 r. (odbiór końcowy miał miejsce 25 sierpnia), nie tylko wyeksponowano i zakonserwowano renesansowe krużganki dawnego dworu Lanckorońskich, ale także wyremontowano i zakonserwowano wszystkie pozostałe ściany budynków otaczających wirydarz, wraz z konserwacją detalu architektonicznego. Uporządkowano i zakonserwowano wnętrza korytarzy, biegnących wzdłuż loggii kolumnowo-arkadowej wraz z konserwacją renesansowych obramień okiennych i portali. Charakterystycznym motywem, niespotykanym na terenie Krakowa, są okrągłe okna nad drzwiami, doświetlające ciemne wnętrza na parterze, ulokowane od strony murów obronnych. Motyw zapożyczono z architektury włoskiej, z kręgu florenckiego. Na zakończenie zaaranżowano wystrój dziedzińca z układem zieleni, według projektu arch. Marii A. Fischinger. Prace przy nawierzchni dzie-

dzińca poprzedziły roboty przy odkryciu, osuszeniu i zaizolowaniu ścian fundamentowych budynków oraz uporządkowaniu sieci sanitarnych (proj. mgr inż. Jerzy Kiełkiewicz).

Prace remontowe i konserwatorskie w zespole kościelno-klasztornym Bernardynek trwają do chwili obecnej (w 2004 r. wymieniano m.in. nawierzchnię na placu przed kościołem od strony ul. Poselskiej), niemniej odnowiona już przed blisko dziesięć laty, dzięki środkom finansowym z Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa, renesansowa loggia zachwyca swym pięknem i przypomina o wielkości oraz wielokulturowości historii i kultury Krakowa. Pozwalam sobie przypomnieć to wydarzenie konserwatorskie, bowiem wirydarz jest mało znany, z uwagi na kontemplacyjny charakter klasztoru, który to fakt należy uszanować.

¹ Gustaw R., „Klasztor i kościół św. Józefa ss. Bernardynek w Krakowie 1646-1946”, Kraków 1947. Nakładem Księgarni Stefana Kamińskiego i Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Biblioteka Krakowska, t. 105.

² Tomkowicz S., „Za klauzurą klasztorów żeńskich w Krakowie”, (w:) „Czas”, r. 1921, nr 227, 228; Tenże, „Gabriel Słoński i klasztor św. Józefa w Krakowie”, (w:) „Czas”, r. 1925, nr 262; Tenże, „Dwa żeńskie klasztory w Krakowie, niegdyś rezydencje świeckie”, (w:) „Księga Pamiątkowa ku czci Oswalda Balcera”, t.II, Lwów 1925, s. 605-618 oraz osobna odbitka.

³ Rusecki I.M., „550 lat działalności Ojców Bernardynów w Polsce (1453-2003)”, (w:) „Studia Franciszkańskie”, t. 13, Poznań 2003, s. 471-472.

⁴ Ibidem, s. 472.

⁵ Gustaw R., „Klasztor i kościół św. Józefa...”, op. cit., s. 38-45.

⁶ Zazwyczaj konwenty bernardyńskie usytuowane były na przedmieściach miast i miasteczek. W źródłach bernardyńskich czytamy o położeniu konwentów: *extra muros, in suburbio, in oppido suburbio, circa civitate*.

⁷ Dekret erekcyjny wydał biskup Piotr Gembicki 30 sierpnia 1645 r., ale siostra Zadzikówna musiała pokonać wiele trudności i sprzeciwów, zanim doszło do objęcia przez siostry Bernardynki wnętrza dworu Lanckorońskich.

⁸ Bicz-Suknarowska M., Niewalda W., Program i sprawozdanie z prac przy murze ss. Bernardynek od strony Plant, 1990-1991, mpis, Archiwum WUOZ w Krakowie.

⁹ Archiwum ss. Dominikanek „na Gródku”, rkp. 1. Cz. 1 „Kronika, albo opisanie postępów i zachodów około fundowania konwentu”, s. 7.

¹⁰ Niewalda W., Rojkowska H., „Wnioski konserwatorskie dotyczące skrzydła klasztoru ss. Bernardynek, zwanego dworem Lanckorońskich”, Archiwum WUOZ w Krakowie.

¹¹ Karczmarczyk S., Opinia wstępna dotycząca doraźnych zabezpieczeń zespołu klasztoru ss. Bernardynek przy ul. Poselskiej 21 w Krakowie z lipca 1994 r., mpis, Archiwum WUOZ w Krakowie.

¹² Karczmarczyk S., Opis konstrukcyjny do projektu ściany osłonowej w krużgankach klasztoru ss. Bernardynek przy ul. Poselskiej 21 w Krakowie z października 1994 r., mpis, Archiwum WUOZ w Krakowie.